

Ponad 500 tys. związkowców pojedzie na wczasy

Ponad 500 tys. związkowców w tegorocznym sezonie letnim skorzysta z wczasów pracowniczych w ok. 1.500 domów wczasowych.

Min. Handlu Wewnętrznego wydało specjalne zarządzenie, gwarantujące ośrodkom FWP wysoką jakość pożywienia.

Tegoroczny letni sezon wczasów obfituje we wszelkiego rodzaju rozrywkę i atrakcje.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Rok II. Nr 108 (210) Białystok, wtorek 6 maja 1952 r. Cena 15 groszy

„Dni Oświaty, Książki i Prasy” SZKOLNICTWO PODSTAWOWE



Szkola wiejska w gromadzie Czerwone, pow. kolneńskiego (na fot.) to jedna z 1311 szkół podstawowych, jakie istnieją na Białostocczyźnie. W naszym województwie do szkół podstawowych uczęszcza ponad 150 tys. dzieci. W roku szkolnym 1937-38 na Białostocczyźnie 31 tys. dzieci w wieku 7-13 lat było poza szkołą. Dzięki właściwej polityce oświatowej partii i rządu — nie ma dzisiaj w naszym województwie ani jednego dziecka w wieku szkolnym, któreby nie uczyło się w szkole. (c)

Dekret o obowiązkowych dostawach mleka

wyrazem troski rządu o poprawę zaopatrzenia ludności miast oraz o wzrost dochodowości gospodarstw rolnych

mleczarskiemu, bądź zbywać bezpośrednio konsumentom.

Obowiązkowe dostawy obejmą wszystkie gospodarstwa rolne od pół hektara użytków rolnych wzwyż oraz gospodarstwa mleczarskie, prowadzące w miastach chów krowi dojnych.

Dostawy oblicza się według jednolitej normy dla całego powiatu. Normy dostaw

uwzględniają możliwości produkcyjne powiatu, a w szczególności poziom hodowli i towarowość gospodarstw rolnych.

W roku 1952 normy w litrach o zawartości tłuszczu obowiązkowej dla danego województwa na 1 ha użytków rolnych ustalone zostały na okres od 1 maja do 31 grudnia. Dostarczanie w ramach ob-

owiązkowych dostaw mleko o wyższej lub niższej zawartości tłuszczu będzie przeliczane na większą lub mniejszą ilość mleka w zależności od procentu tłuszczu.

Mleko dostarczone od 1 maja zalicza się na dostawy obowiązkowe.

Od obowiązkowych dostaw mleka zwolnione są:

- 1) gospodarstwa rolne o obszarze poniżej 0,5 ha użytków rolnych,
2) gospodarstwa rolne o obszarze nie przekraczającym 1 ha:

a) jeśli posiadacz tych gospodarstw ma powyżej 60 lat i w gospodarstwie nie ma członków rodziny ponad 14 lat,

b) jeśli posiadacz gospodarstwa odbywa służbę wojskową i w gospodarstwie nie ma członków rodziny, zdolnych do pracy poza jedną kobietą i dziećmi do 14 lat.

3) Gospodarstwa rolne, prowadzone przez szpitale, sierotnice, domy starców itd.

4) Gospodarstwa mleczarskie w miastach, posiadające jedną krowę.

Ponadto w roku 1952 mogą być zwolnione od obowiązkowych dostaw mleka gospodarstwa rolne, o obszarze nie przekraczającym 2 ha użytków rolnych, położonych na terenie województw: warszawskiego, bydgoskiego, poznańskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, katowickiego, krakowskiego, rzeszowskiego, m. st. Warszawy i Łodzi oraz gospodarstwa o obszarze nie przekraczającym 3 ha użytków rolnych w pozostałych województwach — nie posiadające krowy.

Zwolnienia te dotyczą tylko roku 1952, gospodarstwa te zatem winny przygotować się do tego, aby móc już w roku 1953 wykonać obowiązek dostaw mleka.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uroczysta akademie w Warszawie z okazji 40-lecia dziennika „Prawda”

5 bm., z okazji 40-lecia dziennika „Prawda”, odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta akademie, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W uroczystości wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP, członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw

politycznych i organizacji masowych, redaktorzy naczelni pism i wydawnictw oraz liczni dziennikarze, korespondenci robotniczo-chłopski i przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Akademii przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR premier J. Cyrankiewicz.

Sprawozdanie z akademii zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Dla uczczenia Złotu Młodych Przemysłowców

Uczniowie szkoły zawodowej w Augustowie

wzywają do współzawodnictwa

wszystkie szkoły DOSZ na Białostocczyźnie

W Państwowej Zasadniczej Szkole Zawodowej Metalowo-Drzewnej w Augustowie od była się uroczysta masówka, na której młodzież podsumowała swe dotychczasowe osiągnięcia przy wykonaniu zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin wielkiego Przyjaciela młodzieży tow. Bolesława Bieruta i święta 1 Maja oraz podjęła dodatkowe zobowiązania celem uczczenia Złotu Młodych Przemysłowców - Budowniczych Polski Socjalistycznej.

Na uroczystości te przybyli przedstawiciele: Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — ob. Szwarz, DOSZ — ob. Dukat, Zarządu Województwa ZMP — tow. Mizerska, Komitetu Powiatowego PZPR w Augustowie — tow. Gudiel, Zarządu Powiatowego ZMP — tow. Zoń oraz delegacja miejscowej jednostki wojskowej i inni.

Do zebranych przemówił przewodniczący szkolnego koła ZMP tow. Gromow, podkreślając dotychczasowe sukcesy młodzieży tej szkoły przy rozwijaniu ruchu współzawodnictwa. Osiągnięcia są duże. Kl. III metalowa wykonała przed 1 Maja 10 wiertarek stołowych, które według planu miały być wykonane w końcu grudnia br. Wartość tego zobowiązania wynosi ponad 18 tys. zł. Kl. III drzewna wykonała poza godzinami

pracy warsztatowej 7 kajaków, przekraczając własne zobowiązania o dwa kajaki. Klasy Ia i Ib przepracowały ogółem 970 roboczo-godzin ponad plan przy produkcji narzędzi ślusarskich itp.

Uczniowie mieli do pokonania duże trudności przy realizacji tych zobowiązań, głównie z powodu wyczerpania się zapasu karbitu i tlenku oraz braku narzędzi. Lecz do walki z przeszkodami wystała podstawa organizacyjna partyjna PZPR i koło ZMP. Karbid został zakupiony na miejscu, narzędzia uczniowie przynieśli z domów a inne dorobili sami, niejednokrotnie w nocy, a po tym wyjechał do Białegostoku sekretarz POP tow. Czyżał. Trudności zostały pokonane i zobowiązania wykonane na czas. Wyprodukowane wiertarki i kajaki znajdują się dziś na Wystawie Szkolnictwa Zawodowego w Białymstoku.

Teraz młodzież podejmuje nowe zobowiązania dla najbliższego reprezentowania się na Zlocie w Warszawie. Kl. III drzewna wykonała 2 kajaki ponad plan. Klasy II i III metalowe wykonały m.in. dodatkowo po 5 wiertarek stołowych, przekraczając przez to znacznie plan produkcji szkoły.

Nie zabrakło także zobowiązań indywidualnych. Józina Burzyńska z kl. III

drzewnej — tokarz, przygotował jednego ucznia do egzaminu końcowego, a ponadto wykonał 20 trzonków do pilników. Łukaszewicz z kl. II drzewnej opracuje gazetkę przedzlotową. Teodorczyk z kl. III drzewnej opracuje dla całej klasy pytania egzaminacyjne z nauki o Polsce współczesnej i pomaluje dwa kajaki. Krupadziłowicz z kl. III met. pomaluje dwie wiertarki. Jedlińska z kl. III krawieckiej uszyje ponad plan 2 sukienki. Daniecki z kl. III drzewnej obciąży sklepka ponadplanowo 2 kajaki.

Podobne zobowiązania podjęło wiele innych uczniów i uczennic, chcąc jaknajskorzej wykonać plan szkoły i jaknajbardziej przekroczyć plany produkcyjne.

Młodzież szkoły zawodowej w Augustowie poszła w swych szczytnych zamierzeniach jeszcze dalej, postanawiając połączyć swym przykładem uczniów wszystkich szkół zawodowych na terenie woj. białostockiego. W tym celu wezwała ona wszystkie szkoły podległe DOSZ do podjęcia podobnych zobowiązań i szlachetnej rywalizacji przy ich wykonaniu.

Wezwanie to zostanie z pewnością podchwycone i w rezultacie produkcja szkół za wo owoch zostanie znacznie przekroczona, młodzież tych szkół uczy jak najgorzej Złotu Młodych Przemysłowców, a uczniowie Państwowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej Metalowo-Drzewnej w Augustowie osiągną cel — dadzą swój wkład w dzieło budowy socjalizmu w Polsce. (s)

Na trasie Wyciągu Pokoju

Wielka manifestacja w Goerlitz na rzecz przyjaźni polsko-niemieckiej

GOERLITZ (PAP). Potężna manifestacja powitała ludność Goerlitz uczestników Wyciągu Pokoju.

Na manifestację przybyli minister Oświaty Witold Jastrzębski oraz sekretarz Zarządu Głównego ZMP — Wiesław Olepko.

W manifestacji wzięły udział minister Oświaty i Kultury NRD — Paul Wandel, redaktor naczelny „Neues Deutschland” — Rudolf Herrstaedt, sekretarz FDJ — Klaus Neukranz i sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polska — Karol Wloch. Obecna była szef misji dyplomatycznej NRD w Polsce ambasador Aenne Kundermann.

W godzinach porannych przybyła do Goerlitz 700-osobowa delegacja młodzieży polskiej gorąco i serdecznie powitana przez niemiecką młodzież i ludność miasta.

W godzinach popołudniowych ponad 30 tysięcy mieszkańców Goerlitz zgromadziło się na placu im. Lenina. Plac tonął w powodzi flag polskich, niemieckich i czechosłowackich. Wielki wlec zagął przedstawiciel młodzieży Goerlitz

—Herbert Grasse. Wśród wielokrotnie ponawiających się okrzyków na cześć przyjaźni polsko-niemieckiej i pokoju światowego, n. cześć Związku Radzieckiego i Chorążego pokoju Generałissimusa Stalina, przemawiali redaktor naczelny „Neues Deutschland” — Rudolf Herrstaedt i minister Jastrzębski.

Powitanie nadjeżdżających kolarzy przemieniło się w gorącą manifestację na rzecz pokoju i miłujących pokój narodów.

Wieczorem odbyły się występy zjednoczonych zespołów artystycznych ZMP. Popisy te spotkały się z gorącym i serdecznym przyjęciem tłumnie zebranej ludności Goerlitz.

Wszystkim naszym Czytelnikom i Korespondentom, którzy nadesłali pozdrowienia i życzenia dla zespołu redakcyjnego z okazji Międzynarodowego święta klasy robotniczej — 1-go Maja, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie.

Redakcja

Na budowie Pałacu Nauki i Kultury

Na placu, gdzie wzniesiony będzie Pałac Kultury i Nauki, szybko postępują roboty przy budowie dojazdów od przelazu terenu do projektowanego dna wykopu pod fun-

damenty, skąd wywożona będzie ziemia. Obecnie koparką wykopują ziemię pod dwa dojazdy od ul. Siemnej. Wkrótce radzieccy robotnicy przystąpią do budowy dalszych dojazdów.

O właściwą współpracę korespondentów robotniczo-chłopskich z gazetą

O więzi naszej redakcji z masami pracującymi świadczy ponad 600 chłopów, robotników, Intelligencji pracującej i młodzieży, piszących do redakcji. Świadczy 280 stałych korespondentów, którzy tak się żyją z gazetą, że nie ma tygodnia, by do niej nie napisali. O wzrastającej więzi redakcji z masami pracującymi świadczy też ilość otrzymywanych listów, których od 1 stycznia br. zanotowaliśmy już 5.786. Bywały dni, w których listonosz przynosił do redakcji ponad 130 listów.

Listy te, krótsze czy dłuższe, poruszają różne zagadnienia. Piszą robotnicy i chłopcy o swych zakładach pracy, o swoich troskach i kłopotach, o swoich osiągnięciach i brakach. Pisze młodzież szkolna i inteligencja pracująca o zmianach, jakie zaszły w jej życiu w ciągu 7 lat władzy ludowej w Polsce — o sposobach nauczania w szkołach, o świetlicach, domach kultury, no i życiu.

Dla redakcji każdy list jest drogą. Na niektóre z nich interweniuje u różnych instytucji i władz. Listy bardziej wartościowe zamieszczamy w gazecie, inne służą pracownikom redakcji do opracowania materiałów i często korespondent znajduje problem, który poruszył w swoim liście w jakimś artykule redakcyjnym. Niewielka tylko ilość listów jest niewykorzystywana, chociaż na każde z nich redakcja stara się korespondentowi odpowiedzieć.

Kontakt korespondentów z redakcją zaczyna się coraz bardziej. Wielu naszych korespondentów prosi w swych listach o wskazówki, jak i o czym mają pisać do redakcji. Redakcja wysłała do nich biuletyny instrukcyjne, w których podaje najważniejsze zagadnienia stojące w danej chwili przed prasą.

Jest to jednak kontakt niedostateczny, bo biuletyny wychodzą dość rzadko — raz w miesiącu czy raz na dwa miesiące. A życie płynie tak szybko, że biuletyny takie należałoby wysyłać częściej, bo wypływają nowe rzeczy, o których korespondenci powinni pisać do gazety. Na częstsze wydawanie biuletynów redakcja nie może sobie jednak pozwolić, bo po pierwsze poclaga to za sobą wydatki, a po wtóre nie mamy dostatecznej ilości pracowników, aby to robić co tydzień, czy raz na dwa tygodnie. Kontakt redakcji z korespondentami musi jednak być jak najściślej i kontakt ten jest specjalnego rodzaju.

Trafnie zobrazował ten kontakt M. Kalinin, który pisał w swoim czasie: „Kontakt redakcji z czytelnikami nie jest, że tak powiem, kontaktem profesora ze słuchaczami — gazeta jest raczej jak gdyby wielkim parlamentem lub stałe odbywającym się wiecem, gdzie ludzie uczą się i jednocześnie uczą innych. Pytanie korespondenta lub autora listu nie jest pytaniem ucznia, skierowanym do nauczyciela, ale czasami pytaniem autora listu naprowadzającego czytelnika — redakcję — na nową myśl.”

A więc nie tylko redakcja uczy w swych biuletynach korespondentów, o czym pisać. Często listy korespondentów uczą redakcję.

Jak powiedziałem już wyżej, redakcja otrzymuje dużą ilość listów. Wielu z naszych korespondentów omawia w swoich listach także sprawy jak walka o wykonanie planu i oszczędność w zakładach pracy, likwidację

kul powinien być już wskazówką dla naszych korespondentów wiejskich. Powinni oni pisać do redakcji o tym, jak ich gromada odpowiedziała na apel Chraplewa. Czy przeczytano ten apel na zebraniu gromadzkiem i jakie wyciągnięto z niego wnioski dla siebie.

W następnym zaraz numerze napisaliśmy, że gmina Rutki źle przygotowuje się do siewów. Korespondenci nasi po przeczytaniu tego artykułu powinni natychmiast napisać do redakcji, jak ich gmina czy gromada przygotowała się do siewów. Jeżeli dobrze, to pokazać, kto przyczynił się do tego, a jeśli źle, to skrytykować.

W numerze z dnia 8—9 marca podaliśmy przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na krajowym zjeździe aktywu POM. Po przeczytaniu tego przemówienia korespondenci nasi powinni natychmiast napisać do gazety o pracy naszych POM-ów w woj. białostockim.

W numerze z dnia 12 marca napisaliśmy jak gospodarują niektórzy chłopcy na Ziemiach Odzyskanych. Korespondenci nasi z Ziemi Odzyskanych po przeczytaniu takiego artykułu powinni nadsyłać nam wiadomości o gospodarowaniu innych chłopów osiedlonych tam i pokazać, co się w ich życiu zmieniło.

Od 21 marca zamieszczaliśmy w kilku numerach dzień walczy o wykonanie planu produkcyjnego w niektórych zakładach przemysłowych. Po ukazaniu się pierwszego takiego artykułu korespondenci z innych zakładów pracy

powinni natychmiast napisać do redakcji, jak w ich zakładach załogi, dyrekcje, podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe biją się o wykonanie planu — kto z robotników jest przodownikiem pracy, a kto bumelantem.

27 marca napisaliśmy o obowiązkowych dostawach żywności w II kwartale br. Korespondenci nasi powinni natychmiast pisać do redakcji, jak w ich gminie czy gromadzie realizowane są obowiązkowe dostawy.

O parę przykładów, jak korespondenci powinni korzystać z gazety. A nie wszyscy jeszcze potrafią to robić, skarżą się na brak tematów do pisania, albo piszą o rzeczach mniej ważnych i przez to ich listy nie są wykorzystane przez redakcję w druku.

Redakcja uczy korespondentów w doborze tematów codziennie za pomocą gazety i to trzeba widzieć. Nam nie chodzi tylko o dobry styl pisania. Nie zrażają nas błędy gramatyczne czy ortograficzne w listach korespondentów — potrafimy je poprawić.

Chodzi nam o to, aby temat był na czasie — nie spóźniony, wtedy listy będą częściej drukowane. A to zdaje się być w interesie wszystkich korespondentów. My będziemy uczyć korespondentów, ale równocześnie, będziemy się uczyć z listów korespondentów, bo wszyscy jesteśmy współpracownikami gazety. I ta wspólna nasza nauka wyjdzie na dobre pisemu, które wydajemy, a jest nim „Gazeta Białostocka”.

Stefan Pawłata

Przez śmiałą krytykę zwalczajmy nasze braki, błędy i słabości, ulepszajmy metody pracy, przyspieszajmy socjalistyczny rozwój naszego kraju.

O wyższy poziom szkolenia partyjnego

Dziś zamieszczamy 2 wypowiedzi w naszej korespondencyjnej naradzie wykładowców szkolenia partyjnego.

Szkolenie partyjne I-go stopnia prowadzą w zespole PGR Orla - Jucha od 18 stycznia 1952 r. Na początku przycięto na szkolenie 14 uczestników, a następnie ilość ich wzrosła do 22. Wśród uczestników jest 9-ciu pracowników umysłowych, a reszta to traktorysty, obojwi, stróż. Jeżeli chodzi o przynależność organizacyjną to 12 jest członkami PZPR i 10 członkami ZMP, z czego 4 kobiety i reszta mężczyźni. Pierwsze obserwacje wykazały, że wszyscy naogół są chętni do szkolenia, jednak wielu (szczególnie traktorysty) nie przychodził na wykłady i spóźniał się bez usprawiedliwienia. Tego rodzaju sytuacja na odcinku dyscypliny postawiła przede mną jako naczelne zadanie podnieść poziom dyscypliny uczestników kursu, ale nie tylko w czasie trwania kursu, ale też w czasie wykonywania obowiązków służbowych.

Postanowiliśmy więc powiązać pracę teoretyczną z pracą praktyczną. Jak pracowałem nad podniesieniem dyscypliny?

1) Po ustaleniu godziny rozpoczęcia wykładów, czego dokonałem po uzgodnieniu ze wszystkimi i tak by każdemu godzina ta odpowiadała, sam na 15 minut przed rozpoczęciem byłem stale na miejscu, gdzie odbywały się wykłady. Czas ten rezerwowałem na to, by jeszcze w ostatniej chwili uczestnicy mieli możliwość zwolnienia się, gdy już zaistnieje konieczność. Miałem na myśli to, by nie dopuszczać do przyzwyczajania uczestników do opuszczania wykładów bez usprawiedliwienia.

2) Każdy wykład rozpoczynałem punktualnie o wyznaczonej godzinie nawet, gdy dużo uczestników brakowało. Na jednym z wykładów omówiłem szkodliwość spóźnień i nieobecności na szkoleniu wskazując, że czekając pół godziny na 2 czy 3 słuchaczy tracimy niepotrzebnie kilka godzin.

3) Po 3 lekcyjach poświęciłem 10 minut na omówienie frekwencji na kursie operując nazwiskami: ile kto opuścił dni i ile razy kto się spóźnił. Zauważyłem, że przy omawianiu tej sprawy uczestnicy żywo dyskutowali, a szczególnie starali się wytłumaczyć swoje

spóźnienia. Omawianie frekwencji powtarzam przez cały czas trwania kursu. Jak włązałem pracę teoretyczną z pracą praktyczną?

Uważam, że nie można widzieć uczestnika kursu tylko na szkoleniu, ale i w czasie pracy. Zetknąłem się np. z tow. Kropiewnickim, który na kurs przyszedł dość punktualnie, lecz nigdy nie był do zajęć przygotowany. Ustałem, że pilnie o w czasie pracy wódkę i nie wykonuje swych obowiązków służbowych. Przeprowadziłem z nim rozmowę indywidualną, w toku której ustaliłem z nim i gdzie pił. Okazało się, że pił z bezpartyjnymi pracownikami PGR, takimi, którzy lekceważyli swe obowiązki. Wykorzystałem ten wypadek przy omówieniu tematu „Zadania organizacji partyjnych” i wskazałem, że członek partii, który upija się i nie wykonuje swych obowiązków demobilizuje swoje ołoczenie, podrywa plan produkcyjny zakładu. Okazało się, że tow. Kropiewnicki nie zdawał sobie sprawy jak bardzo szkodzi partii swym postępowaniem. Okazało się też, że sprawa tow. Kropiewnickiego nigdy nie była stawiana na zebraniu. Obecnie tow. Kropiewnicki bardzo się poprawił tak w pracy na kursie jak i w pracy zawodowej i stał się jednym z lepszych pracowników warsztatu zespołu PGR Orla - Jucha.

Na zajęciach szkoleniowych prawie wszystkie tematy omawiałem w powiązaniu z zadaniami produkcyjnymi zakładu pracy. Należy stwierdzić, że uczestnicy kursu nie lubia tematów oderwanych od swych codziennych zajęć. Słuchacze kursu jednak nie zawsze starają się porównywać np. wzrost produkcji niektórych artykułów z tym, jak wzrosła produkcja tych artykułów w ich zakładzie pracy. Słuchacze sami nierzadko dostrzegają stałej poprawy w ich warunkach bytowych. Praktykowałem więc i taką formę, że słuchacze porównywali swoje warunki z okresem przed wojennym i zanotowali taki wypadek, że np. słuchacz zapytany jak układały się jego warunki materialne, gdy pracował u dziadka w porównaniu z obecnym okresem — odpowiedział, że i wtedy miał co jeść i teraz ma co jeść.

Współzawodnictwo i racjonalizatorstwo podstawą wykonania planów produkcyjnych

Współzawodnictwo pracy w Warsztatach Naprawczych taboru kolejowego w Lapach rozwija się dość szybko, lecz nie objęło jeszcze całej załogi. Obecnie uczestniczą we współzawodnictwie pracy 84,4 proc. załogi. Współzawodnictwo przyczynia się w dużym stopniu do wykonania planów produkcji.

W ub. roku załoga współzawodnicząc w 80 proc. ogólny plan produkcyjny wykonała w 102,6 proc. Natomiast w pierwszym kwartale roku bieżącego z chwila rozszerzenia współzawodnictwa procent wykonania wzrósł do 107,3.

Przy tym wykonanie planu rosło systematycznie i tak na przykład w styczniu osiągnęło to 102 proc., w lutym 103 proc., w marcu 118 proc.

Do przodujących pracowników można zaliczyć ob. ob. Franciszka Wojnyszewskiego, Wacława Skrodziszę, Tadeusza Lapińskiego 24 (każdy Lapiński ma swój numer, gdyż jest ich w zakładach ponad 150-ciu), i Józefa Kowalewskiego. Na terenie zakładu pracują dwie brgady młodzieżowe — jedna pod kierownictwem Jana Jurkina, druga Lucjana Sadłowskiego. Brgady wyrabiają od 120—140 proc. normy.

Wśród kobiet wysuwa się na czoło ob. Maria Lech, która w III kwartale ub. r. wykonała 148 proc. normy.

Robotnicy dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin tow. Bolesława Bierutą podjęli to bawiananie, które da 87.815 zł oszczędności.

W rozwoju ruchu współzawodnictwa w zakładach naprawczych w Lapach są jednak i pewne niedociągnięcia. Jak np. brak tablic orientacyjnych wykonawstwa planów produkcyjnych oraz wykresów,

co powoduje, że robotnicy nie wiedzą, jak przebiega realizacja planów. Brak jest dobrej popularyzacji przodowników pracy. Przodowników pracy nie wysuwają do odznaczeń i premiów grupy związkowe, lecz administracja zakładu wspólnie z radą zakładową.

W zakładach istnieje Klub Techniki i Racjonalizacji, który w dużym stopniu przyczynił się do wykonania planów likwidując „wąskie gardła” produkcji. Klub ten powstał w 1949 r. i obecnie liczy 71 osób. W ub. roku przybyło 13 racjonalizatorów, z których 9 posiada „Oznakę Racjonalizatora Produkcji”. Klub udziela porad i wskazuje zainteresowanym.

Dzięki pracy klubu zgłoszono w 1951 roku 27 pomysłów, które zostały zastosoowane w produkcji. W tym roku zgłoszono 18 pomysłów. Dzięki temu plan produkcyjny w I kwartale wykonano z nadwyżką, gdyż przewidywano jedynie 9 usprawnień.

Wśród racjonalizatorów na szego zakładu są i tacy jak 12-krotny racjonalizator St. Chmielewski, Aleksander Brzozowski, Henryk Kowalewicz, Józef Komenda, Wiktor Romejko.

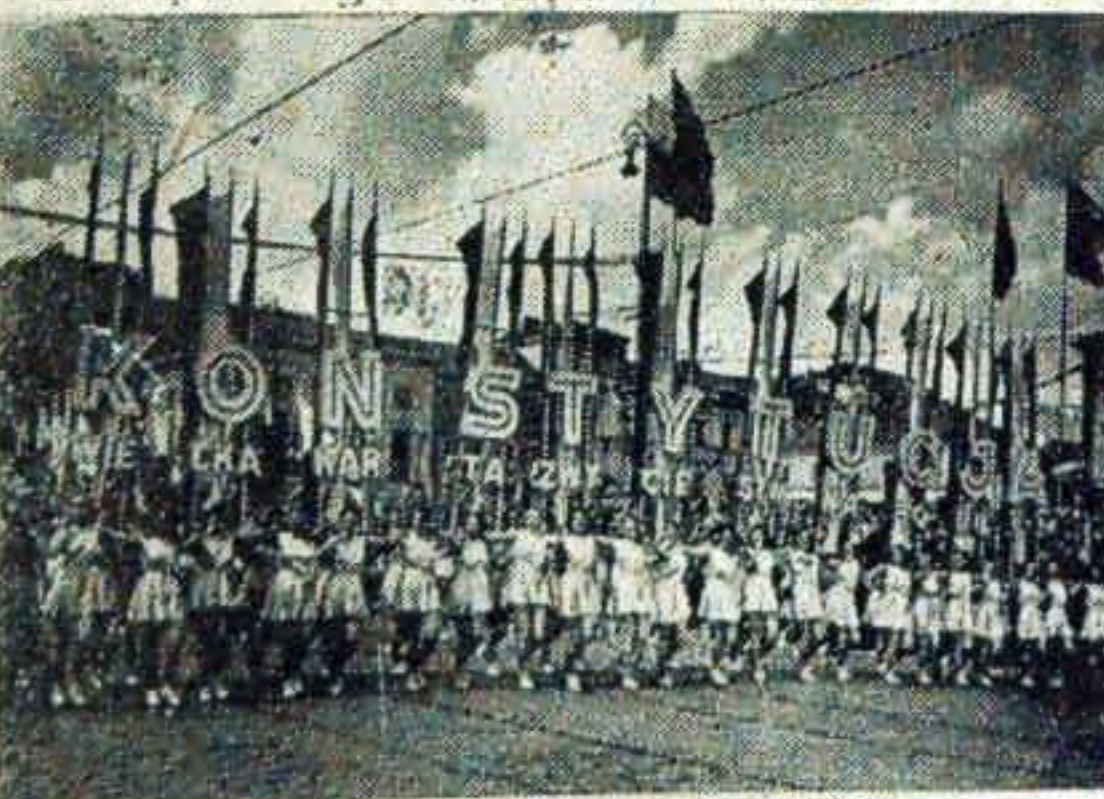
Przy klubie prowadzona jest biblioteka techniczna licząca 1800 tomów książek fachowych, radzieckich i polskich.

Klub rozrzuca opiekę nad brgadami racjonalizatorskimi pracującymi w różnych działach. Brygad takich jest obecnie 7. Klub kieruje też naradami technicznymi, wyświetla filmy o tematyce fachowej.

Ale powinien on jeszcze zająć się popularyzacją racjonalizatorów umieszczając ich zdjęcia w specjalnych gablotkach oraz sporządzając odpowiednie wykresy itp. czego dotychczas nie robi.

Jerzy Jurczak korespondent

Święto 1-go Maja w Warszawie



Na zdjęciu: Fragment defilady — idą sportowcy. CAF — fot. Baranowski.

Marian Łopian
Wykładowca kursu szkolenia partyjnego I stopnia

Przed Złotem Młodych Przewodników

Brygady młodzieżowe w Fabryce Pluszu

zwiększają wydajność pracy

W halli plecionkarek Białostockiej Fabryki Pluszu pracuje wyłącznie młodzież. Na zespołach czerwieni...

Do niedawna jeszcze w całym oddziale plecionkarskim nie było ani jednej brygady młodzieżowej...

dziale przygotowawczym pracuje młodzieżowa brygada im. Belejannisa, w której przoduje Alina Mróz. Na pierwszym piętrze...

Przodownicy prac będą brygadystami. Tow. Eugenia Weremczuk dołpero od kilku dni jest przewodniczącą...

Fabryce Pluszu a już zaskarbiła sobie zaufanie wszystkich robotników. Od chwili usunięcia z ZMP...

Kilku przodujących młodzieńców organizacja ZPM zamierza wysunąć na stanowisko brygadystów. Wśród tych przodujących są: tkaczka...

Majster salowy ob. Ryszard Perkowski pomaga zetem powońcom i z zadowoleniem opowiada o ich ofiarności...

My starzy tkacze — mówi Perkowski — pamiętamy, jak w tym wieku częstokroć byliśmy bezrobotnymi. Pamiętamy nasze strajki...

W tkalni na tablicy informacyjnej widzimy szereg nazwisk mistrzów, którzy wraz ze swymi młodymi...

Robotnicy domagają się przejścia na wielowarsztatowość

Robotnicy Fabryki Pluszu pracują ofiarnie. Młodzieżowe brygady stale zwiększają...

wydajność pracy. A jednak plan kwartalny nie został wykonany. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzieć tu powinien...

Podobnie zaniedbana jest sprawa wprowadzenia systemu wielowarsztatowego. System ten powinien być wprowadzony i domagają się tego...

Trzeba otwarcie powiedzieć, że nie. Centralny Zarząd nie widzi konieczności...

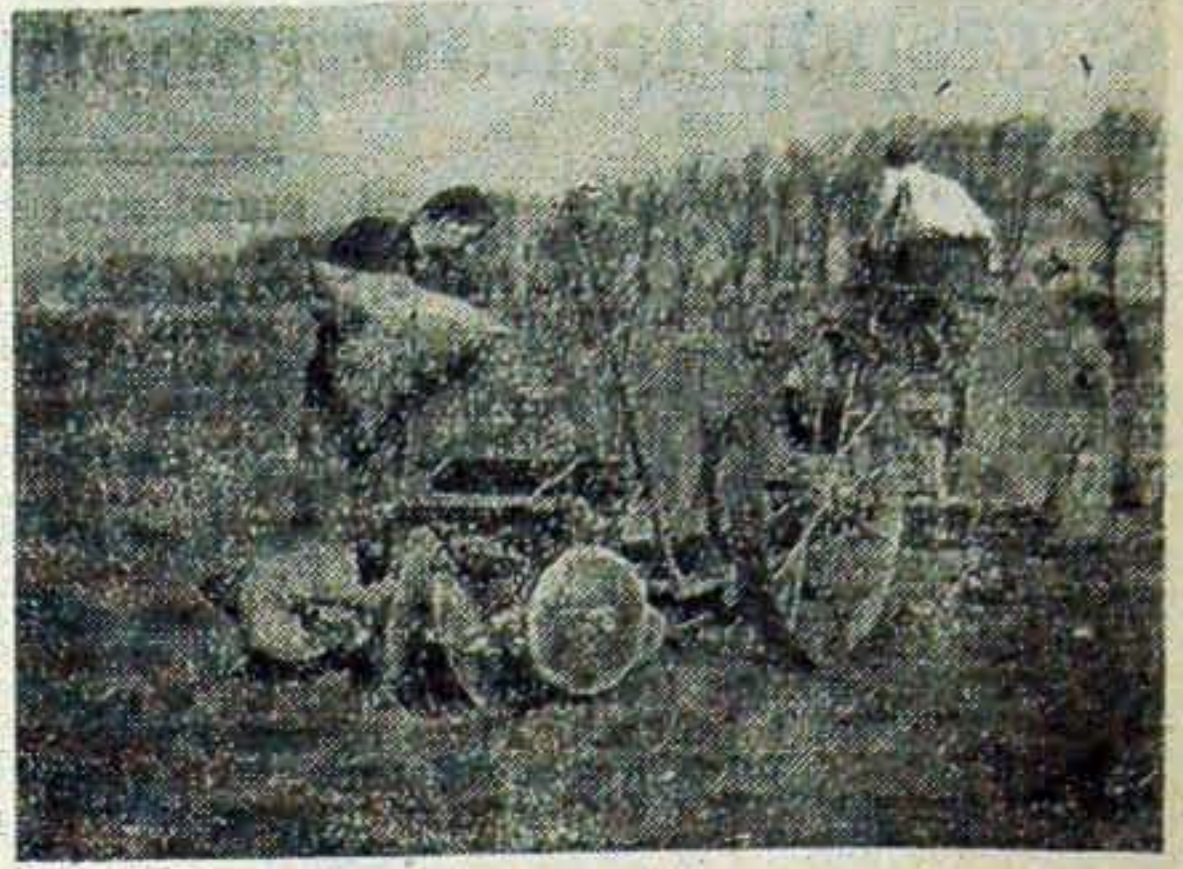
Poważną przeszkodą w realizacji zobowiązań produkcyjnych w Fabryce Pluszu są częste zmiany asortymentów...

Często przysyłana jest przędza źle odziarniona, lub o innym nawoju, co pościąga za sobą stratę czasu...

Oto przyczyny, które w dużej mierze były hamulcem w realizacji planu I kwartału 1952 r. w Fabryce Pluszu...

Dlatego też, aby uniknąć przeszkód w realizacji planu II kwartału pożądanym jest by Centralny Zarząd Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Łodzi...

Zdobycze techniki radzieckiej na polach PGR-ów



Państwowe Gospodarstwo Rolne Leśmierze w woj. łódzkiej rozpoczęło sadzenie ziemniaków przy pomocy radzieckiej sadzarki. Sadzarka ta zastępuje pracę 20 ludzi...

Zespół PGR Klejwy zdobył sztandar przechodni

Dzień dwudziestego szóstej kwietnia był dla robotników 9 gospodarstw Zespołu PGR Klejwy dniem wielkiej uroczystości. W tym dniu...

W sali kina „Gwardia” w Sejnach zebrał się robotniczy z poszczególnych gospodarstw, przodownicy pracy, przedstawiciele partii i Związku Zawodowego Pracowników Rolnych...

Do zebranych przemówił kierownik Wydziału Rolnego KP PZPR w Suwałkach tow. Bilbia, który wygłosił referat polityczny z okazji Święta Pracy i otrzymania przez...

Przekazując sztandar przechodni dyrektor zespołu PGR Elk, powiedział: „Nasz zespół miał dobre osiągnięcia w pracy, wy nas prześcignicie...

W dalszym ciągu uroczystości, wielu robotników otrzymało szczytne miłano przodowników pracy. Państwo Ludowe otacza przodowników pracy pieczołowitą opieką...

Książeczki oszczędnościowe z wkładami 150 zł. otrzymała: Maria Baranowska, Janina Wieczorek, Julia Szuman, Leokadia Dąbrowska, Józef Ur-

bański, Józef Czabis, Grażyna Żemontowska i Jan Żemontowski.

Ponadto premie 100-złotowe za wydajną pracę uzyskała: Jan Januszko, Alfons Bernacki, Antoni Radzewicz, Jakub Wilk, Józef Romański, Antoni Naszkiewicz, Andrzej Wróblewski i Antoni Kowalski.

Na zakończenie uroczystości przodownicy pracy, kierownicy gospodarstw i robotnicy zespołu Klejwy postanowili lepiej i wydajniej pracować, aby sztandar przechodni został w zespole Klejwy w następnych kwartałach. (JS)

Drobieg?

„Zarząd Powiatowy ZMP w Białymstoku zapomniał o kole gromadzki ZMP w Bachurach i najstarsi ZMP-owcy nie pamiętają, kiedy odwiedził ich przedstawiciel z powiatu lub choćby z gminy? (4095)

„mimo licznych podań Ekspozytura PKS w Białymstoku nie pomyśli o uruchomieniu linii autobusowej z Bielska do Siemiatycz przez Grodzisk? (4088)

„od 31 grudnia ub. r. kino objazdowe nie odwiedziło gromady Piekuty Nowe w pow. wysoko-mazowieckim? (4023)

„Prezydium MRN w Białymstoku na placach magazynowych gromadzi odpadki użytkowe i nie przekazuje ich do COU? Wśród odpadków można znaleźć także okna ram inspekcyjnych. (4070)

Wielki Konkurs

Redakcja „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ” ogłasza KONKURS na najlepszą korespondencję terenową na temat dozwolny i zaprasza do udziału w nim wszystkich korespondentów i czytelników gazety.

W korespondencji należy omawiać sprawy związane z życiem politycznym, gospodarczym lub kulturalnym danej gromady, gminy, powiatu czy miasta. Nie należy jednak omawiać wszystkich tych zagadnień w jednej korespondencji...

W korespondencji o temacie gospodarczym należy opisać, jak organizowaliśmy zespół uprawowy odłogów, jakie trudności trzeba było przezwyciężyć i jak je pokonaliśmy, jakimi metodami podnosimy wydajność z ha, jak walczyliśmy o plan produkcyjny w zakładzie pracy itp.

W korespondencji należy przede wszystkim uwypuklić walke z trudnościami i ich przewyżczenie, niech korespondencja nie będzie fotografią wydarzeń, lecz ich analizą.

DLA AUTORÓW NAJLEPSZYCH KORESpondENCJI REDAKCJA NASZA PRZEZNAČA 20 CENNYCH NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH.

Termin nadsyłania korespondencji — do dnia 20 bm., przy czym decyduje data stempla pocztowego.

Korespondencje podpisane czytelnik imieniem i nazwiskiem, z podaniem dokładnego adresu należy nadsyłać na adres redakcji — Dział Listów, załączając wypełniony kupon z napisem „Wielki konkurs”.

Kupon „Wielkiego Konkursu” na korespondencję

Form with fields: Nazwisko, Imię, Zawód, Adres.

Była godzina ósma dziesięć. Krystyna Wiśniewska powiedziała ogólne „dzień dobry”, powoli nie spiesząc się przeszła od drzwi do biurka sekretarza...

O godzinie ósmej siedemnaście listę obecności podpisał zastępca przewodniczącego — Franciszek Tymiński.

O ósmej osiemnaście przy szedł instruktor rolny — Stanisław Dragowski. Przewodniczącego jeszcze nie było. Tak rozpoczął się 26 kwietnia — dzień pracy w Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Sokolach...

W tym samym czasie Zdrodowski, Gołaszewski, Roszkowski i Truskolaski — od godziny już byli w polu, krzepakami rękoma trzymali rączki plugów i pogantali ko nie: Spieszyl się, by dotrzeć do danego Prezydientow sów: na wiosnę zlikwidować wszystkie odłogi w swoich gromadach. Świadomie wykorzystywali każdą godzinę, aby jak najszybciej zorać i zasiał pole.

W odległej od Sokół sześć kilometrów Starej Rusi — obudzili się w tym czasie przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej, Andrzej Jabłonowski. Zjadł śniadanie, sprawdził...

Prezydium GRN w Sokolach wlece się w ogonie wypadków...

czy opony roweru trzymają powietrze — i pojechał do Prezydium.

Kiedy wszedł do środka — była godzina dziewięćta dwadzieścia.

Dziś jest sobota, zespól gminny opracował kiedyś plan pracy w związku z likwidacją stu jedenastu hektarów odłogów w gminie. Przy ustalaniu planu — członkowie zespołu podzielili się gromadami: każdy wziął pod swoją opiekę od czterech do sześciu gromad. Mieli oni pomagać chłopom w likwidacji odłogów i w tym samym, przedterminowym wykonaniu siewów wiosennych. Przewodniczący Prezydium — Jabłonowski, postanowił wówczas zaopiekować się gromadą Rus Nowa.

Na pierwsze pytanie Jabłonowski odparł: — Likwidacja odłogów przebiega u nas sprawnie. Staramy się, aby jak najszybciej zorać je i zasiał. Ja sam opiekuję się Rusią Nową. Byłem tam wczoraj i stwierdziłem, że jeszcze nie...

wszystko jest zasiane. Ale chłopcy zasieją w terminie. Zastępca przewodniczącego, Tymiński — mówił:

— Na dzień dwudziestego szóstego kwietnia zaoberaliśmy i częściowo zastaliśmy trzydzieści hektarów odłogów. Odłogi są podmokłe, więc chłopcy przeznaczyl je na późniejsze zasiewy: len, mięszkę na zielono i tak dalej. W Rusi Nowej, na przykład, jest siedem i pół hektara, ale jeszcze nie zasiał. W Truskolaskach — Olszynie jest sześć i pół hektara. Ja właśnie opiekuję się tą gromadą. Przepuszczam, że już się ją, bo soltyś ostatnio był u mnie i brał nasiona. Mówił, że to na te odłogi. W Truskolaskach - Lachach jest dwa hektary. Soltyś też był i mówił, że tam ludzie będą orać i siał.

Zaryzykowałem pytanie: — A co Gminna Rada Narodowa uczyniła, aby zlikwidować odłogi? — Na każdej gromadzie po kilka razy robiliśmy zebrania, aby chłopcy brali odłogi i zasiewali. No i wywaliłmy niektórym częściowo...

wo, ziarno na siew, sporządziliśmy z tymi, co się zgłosili — umowy na zagospodarowanie odłogów...

Szliśmy do Gołaszewskiego na przejaź, przez świeżo zasiane owsem pole. Zatrzymał konia, przysiadł na przedzie pomędzy rączkami pluga i czekał, aż będziemy bliżej.

Ucieszył się. Opowiedział o swojej pracy, o tym, że zasiał już pięćdziesiąt procent dawnych odłogów, że nie widzi żadnej opieki i pomocy ze strony Gminnej Rady Narodowej. Odłogi wymagają nawozów sztucznych, a on ich nie otrzymał. Drugi gospodarz z Nowej Rusi, który również postanowił zagospodarować leżące w gromadzie odłogi — też kończy siewy.

— Jak pojedę do powiatu, czy województwa — powiedział mi na pożegnanie — to tam są tacy grzeźni ludzie, że zawsze człowiekowi pomagają. A tu, w gminie im mniejszy urzędnik, to bardziej się stawia i do niego nie podejdź.

Od soltyśa Zdrodowskiego dowiedziałem się, że Jabłonowski był w gromadzie ostatni raz przed tygodniem.

Truskolasy - Olszyna: cała wleś siewy. Soltyśa nie ma w domu, rozmawiam z jego żoną.

— Już część zastaliśmy — odpowiada Roszkowski. — Trochę odłogów zostawiliśmy pod kartofle i lubin. Ale wszystkie wiosną zlikwidujemy.

I znowu skargi gromady: że nie ma opieki, że w czasie, kiedy mówiono o likwidacji odłogów, chłopcy musieli jeździć do gminy, że nie zrobiono wtedy żadnego zebrania, na którym można byłoby się coś o likwidacji odłogów dowiedzieć...

Franciszek Tymiński nie powiedział prawdy, mówiąc o zebraniach, które robili (na wet kilkakrotnie) w każdej wsi. Nie powiedział prawdy, mówiąc, że do dnia 26.IV zlikwidowano zaledwie trzydzieści hektarów. Ziemia jest dobra, pszenno - buraczana, i...

chłopi w większości już zasiali.

Informacje Tymińskiego o Truskolaskach - Lachach również miały się z prawdą. Było tam nie dwa a dwaście hektarów odłogów: Jan Truskolaski i inni gospodarze — kończyli już ich likwidację.

To ciągle spóźnianie się do pracy urzędników Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Sokolach, powtarzające się według słów mieszkańców gminy nie jeden raz — symbolizuje niejako sytuację panującą w gminie.

Chłopi zlikwidują w terminie odłogi.

Prezydium GRN nie nadała jednak za całą gminę, pozostaje w tyle, wlece się w ogonie wypadków. Zamiast kierować życiem gminy — po pewnym czasie dowiaduje się, że takie a takie rzeczy już zrobiono, że nastąpiły takie lub inne zmiany — i przyjmuje to do wiadomości.

Każdy zlikwidowany hektar odłogów, to worki zboża powiększające gospodarke na rodowa, polepszająca warunki bytowe rolników, to chleb, płynący do miast.

I o tym powinni pamiętać niektórzy urzędnicy GRN w Sokolach. Janusz Chudzyński

Wystawa Okręgowa Szkolnictwa Zawodowego i Regionalna Wystawa Oświatowa

wspaniałym przeglądem rozwoju szkolnictwa Białostoczczyzny

Teren Wystawy Szkolnictwa Zawodowego, zorganizowanej przez Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego i Regionalnej Wystawy Oświatowej...

trzeba ludzi, którzy opanowali nowoczesną technikę i umieją się nią posługiwać...

mi — tokarkami, wiertarkami i innymi, wyprodukowanymi w Elku, Suwałkach, Białymstoku...

chnikum Elektrycznego a stolarce Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Białymstoku.

Specjalny pawilon zajmuje Regionalna Wystawa Oświatowa, w której zgromadzono pomoce naukowe, zabawki i inne ekspozyty...

O rozwoju naszych bibliotek i niektórych sobkach

Wzrasta ilość książek. Rośnie też z dnia na dzień ilość czytelników. Biblioteka Okręgowa Rady Związku Zawodowego...

W końcu 1951 r. biblioteka posiadała 5888 książek, dziś już jest ich 8000, a do lipca br. będzie 10000.

W grudniu 1951 r. było 1541 czytelników, a dziś już jest 1807. Biblioteka posiada również piękną czytelnię...

Biblioteka ORZZ posiada wszystkie nowości wydawnicze. Kierownictwo przestrzega ambliennej zasady...

chowują a demoralizują ludzi. Dzielnie nie znajduje się książki, która by była szkodliwa dla czytelnika.

Bardzo radosny jest fakt, że podczas gdy w pierwszym kwartale 1951 r. z ogólnej ilości czytelników było tylko 28 procent robotników...

Kierownictwo bibliotek ma żal do niektórych czytelników, którzy nie szanują książek, przynoszą poplamione i porywane lub podarte...

ko od Moskwy" Ażajewa i inne.

Piękne książki jak „Młoka” Gorkiego, „Burza” Erenburga, „Podzłogacze” Szpanowa są rozchwytywane.

Niemniej i tu kierownictwo ma kłopoty z oddaniem książek przez czytelników. Wypadków tych jest zastraszająca ilość...



Jan Frąckiewicz — Kownaty, Henryk Czaplewicz — Białystok, Władysław Ptasiński — Wyskił, Tadeusz Piotrowski — Elk...

Przedzlotowe eliminacje

harcerskich zespołów artystycznych w Białymstoku

W dniu 4 bm. odbyły się eliminacje przedzlotowe harcerzy z miasta i powiatu białostockiego...

nr 7 która zajęła I miejsce i otrzymała w nagrodę komplet do siatkówki...

Na eliminacje wojewódzkie wytypowane zostały zespoły ze szkół podstawowych nr 5, 6 i 7 w Białymstoku...

KUPON konkursu-ankiety „CO DAŁA MI KSIĄŻKA RADZIECKA?”

Formularz ankiety z polami: Nazwisko, Imię, Zawód, Adres

patrz warunki konkursu w numerze z dn. 26-27 IV br.

12 bm. upływa termin składania ankiet do dowodów osobistych

W związku z wprowadzeniem jednolitych dowodów osobistych dla wszystkich obywateli...

nia, karta meldunkowa itd. do dnia 12 bm.

Wszyscy obywatele winni dokończyć formalności w jak najkrótszym czasie...

Nasz felieton

Przewodniczący oburza się!

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rutkach, a ściślej mówiąc — przewodniczący Prezydium — przysłał wyjaśnienie...

Co odwołać, dlaczego? Artykuł krytykował m. in. uchwałę, która wyznaczała normę na jeden siewnik — 12 ha...

Bardzo smokrytycznie i wygłada też wyjaśnienie dotyczące sesji Rady. Tak, radni głosu nie zabierali...

Spełniamy niniejszym prośbę Prezydium i przepraszamy — wszystkich naszych czytelników — za błąd korektorski...

Ale to, co dotyczy Prezydium — oho, to jest święte! Nie ruszać! To wszystko: „wysłane z palca”!...

A przewodniczącemu w Rutkach dziękując za wykazanie błędów — radzimy jednocześnie serdecznie przyjąć się lepiej swojej pracy...

Ponad 1500 książek sprzedano w czasie niedzielnego kiermaszu

W ramach obchodu Dni Oświaty Książki i Prasy w dniu 4 bm zorganizowany został w Białymstoku kiermasz książkowy.

Kronika białostocka

Występ zespołu Państwowego Teatru Powszechnego z Warszawy odbędzie się w dniu 13 bm. w Białymstoku...

Występ organizuje Białostocka Delegatura „Artosu” w ramach tegorocznego obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

Ważniejsze telefony: Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. 1 Maja 53, tel. blura wezwania 09...

Program radiowy na dzień 6 maja

Program I na fall 1322 m 5.10 Aud. dla wsi, 6.30 Pieśni węgierskie, rumuńskie i bułgarskie...

Program II na fall 367 m 6.15 Muzyka rozrywkowa, 15.10 „Odkrycie radu” — fragment powieści Ewy Curie pt. „Maria Curie”...

WOJEWÓDZKA EKSPOZYtura „DOM KSIĄŻKI” w Białymstoku podaje do wiadomości, że z dniem 5 maja 1952 roku uruchomiony został DZIAŁ KOMISOWO-ANTYKWARYCZNY w księgarni „DK” Nr 5 przy ulicy Rynek Kościuszki 12/14

Spśród książek antykwarycznych i używanych, dział komisowo-antykwaryczny przyjmuje w komis i sprzedaje: starodruki akademickie, dzieła klasyków polskich i obcych, wydawnictwa naukowe, krajowe i zagraniczne...

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Plewko Janina, zam. Łomża, Rybaki 7. g P/24
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Prusaczyk Władysław, zam. Stara Łomża, pow. Łomża. g P/23
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kozłowska Florentyna zam. Stara Łomża, pow. Łomża g P/21
ZGUBIONO dwie tabliczki motocyklowe firmy S.H.L. Nr E.G. 0154 na nazwisko Drapczyński Stanisław zam. Olecko, ul. Batorego 1. g P/3
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kuciejewski Franciszek, Nowogród, pow. Łomża. g P/1
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kurpowska Alicja, Białystok, ul. Choroszczańska 4. g 554-1
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Borowski Jan, wieś Horodniany, gm. Bacieczki. g 553-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 38-16, sekretarz redakcji 29-23, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski 38-33.

